



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA 11 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 11 (933)

Wzór dla całego świata

Państwa demokracji ludowej pomagają sobie wzajemnie w odbudowie — dążąc do współpracy ze wszystkimi narodami na zasadach równości i wzajemności

MOSKWA PAP. Analizując politykę handlową państw demokracji ludowej, tygodnik „Nowe Wremia” podkreśla, że państwa te wzajemnie się uzupełniają pod względem gospodarczym mogą udzielać sobie wzajemnej pomocy. W rzeczy samej Rumunia otrzymuje z Polski węgiel, koks, stal i żelazo, których brak daje się silnie Rumunii odczuwać. Polska w zamian za to otrzymuje od Rumunii drzewo i produkty naftowe.

Polska, której plan trzyletni przewiduje znaczne rozszerzenie produkcji stali, zakupuje w Czechosłowacji odpowiednie maszyny. Uprzemysłowienie Jugosławii, przewidziane w planie 5-cio letnim powoduje ten kraj do dokonywania zakupów w Czechosłowacji aparatury hutniczej, górniczej oraz urządzeń fabrycznych, w zamian za co Jugosławia zaopatruje Czechosłowację w niezbędne dla niej surowce: rudę żelazną, ołów, chrom i aluminium. Bułgaria zakupuje w Rumunii towary chemiczne i przetwory naftowe zaopatrując ze swej strony Rumunię w rudę, tytoń i jarzyny.

„Nowe Wremia” zwraca uwagę na ogromne rozszerzenie się stosunków handlowych państw wschodnio-europejskich ze Związkiem Radzieckim, co ma pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy i dalszego rozwoju ich gospodarki, zniszczonej przez wojnę.

Stosunki te jednakże — pisze „Nowe Wremia” — nie wyczerpują i w żadnej mierze nie ograniczają wszechstronnego rozwoju stosunków handlowych państw demokracji ludowej z całym światem. Dowodem tego jest fakt, że Czechosłowacja, której obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim wzrosły kilkakrotnie

Prowokacja Schumacherowców

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung” donosi o prowokacyjnej propozycji schumacherowców włączenia Berlina do anglo-amerykańskiej administracji dwustrefowej. Projekt ten — podkreśla dziennik — stanowi kontynuację polityki rozbitcia Niemiec, która wystąpiła tak wyraźnie w czasie ostatniej konferencji w Frankfurtach.

Markos wyzwala Macedonię

Siderokastro i Serres zdobyte przez demokratyczne wojska greckie

RZYM, PAP. Agencja „Elofteri Ellada” podaje komunikat z przebiegu ostatnich działań wojennych w środkowej Macedonii. Walki w Eulnari zakończyły się zwycięstwem armii demokratycznej, przy czym nieprzyjaciel został 29 zabitych i 40 ciężko rannych. Batalion wojska generała Markosa po rozbitciu nieprzyjaciela wkroczył do miejscowości Siderokastro.

Inne jednostki armii demokratycznej wdarły się do większego miasta macedońskiego Serres. Oddziały rządowe wycofały się do umocnionych koszar. Jednostki atakujące zniszczyły szereg budynków m. in. elektrownię.

PARYŻ, PAP. Jak podaje z Aten agencja EAM-press, w tamtejszej prasie ukazały się wiadomości o szeregu wypadkach dezercji oficerów rezerwy powołanych ostatnio pod broń.

Oficerowie ci przeszli już na stronę armii demokratycznej.

Proces zastępcy Himmlera

BERLIN (PAP). Generał broni SS, Hans Juettner, który w roku 1944 został mianowany zastępcą Himmlera, stanie w dniu 5 lutego przed specjalnym trybunałem denazyfikacyjnym w Marburgu. Juettner jest obecnie internowany w amerykańskim obozie koncentracyjnym w Neustadt.

w porównaniu z okresem przedwojennym, kieruje 80 proc. swego eksportu nie do Związku Radzieckiego, lecz do innych krajów.

Oskarżenie wysunięte przez amerykańskiego senatora Austina, że państwa demokracji ludowej stosują izolacjonizm gospodarczy,

jest więc — zdaniem „Nowe Wremia” — całkowicie bezpodstawne. „Nowe Wremia” z uznaniem przytacza fakt, że państwa demokracji ludowej starają się nawiązać jak najwyższe stosunki gospodarcze z całym światem i że najlepszym tego dowodem jest nawiązanie kontaktów handlowych przez Polskę z Anglią, ze Stanami Zjednoczonymi, Szwecją, Szwajcarią, Danią, Włochami, Francją oraz przez Jugosławię z Francją, Szwecją, Holandią itd.

Samowola Marshalla

Nie czekając na decyzję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — buduje reakcyjne państwo zachodnio-niemieckie

WASZYNGTON PAP. — Przemówienia min. Marshalla i amb. Douglasa przed komisją spraw zagranicznych senatu rozpoczęły się debatą w sprawie „planu Marshalla”, która ma potrwać około 6 tygodni.

Marshall przemawiał w tonie ultimatywnym i zażądał zgody kongresu na całą przedstawioną w programie departamentu stanu sumę 6.800 milionów dolarów. Marshall podkreślił, że program pomocy finansowej jest nader

dokładnie zestawiony i nie można mówić o targach czy jego redukcji.

Na propozycję republikańską utworzenia specjalnego zarządu niezależnego od departamentu stanu dla wykonania tego programu, Marshall odpowiedział, że domaga się pozostawienia realizacji pomocy w rękach administracji rządowej, a zwłaszcza departamentu stanu.

Fala strajków we Włoszech

RZYM, PAP. — Pracownicy bankowi strajkują już od 10 dni. W Neapolu robotnicy portowi ogłosili strajk, tak, że wiele statków nie zostało rozładowanych. W Anconie 1.600 robotników zajęło stocznie domagając się od dyrekcji wypłacenia zaległych zarobków. W Toscanii trwa od kilku dni strajk górników.

W wielu miastach włoskich odbywają się demonstracje żołnierzy rocznika 1925, których rząd premiera de Gasperi postanowił zatrzymać nadterminowo w szeregach do marca br. Kłedy odbędą się powszechne wybory we Włoszech.

Włoska konfederacja pracy ogłosiła odezwę stwierdzającą, że robotnicy włoscy solidaryzują się całkowicie z akcją strajkujących i popierają ich słuszne żądania wysunięte wobec pracodawców.

RZYM PAP. — Robotnicy stoczni w Genui i Savonie rozpoczęli strajk okupacyjny. Pracownicy fabryk odzieży oświadczyli, że rozpoczną strajk w całym Włoszech, jeżeli ich żądania podwyżki płac nie zostaną uwzględnione.

Liczba bezrobotnych we Włoszech wynosi 1.800.000 osób, — zaledwie 500 tysięcy robotników pobiera zasiłki dla bezrobotnych.

Holendrzy mordują bezkarnie

MOSKWA PAP. — Donoszą z Dżakarta, że prasa indonezyjska zwraca uwagę na fakt, iż Rada Bezpieczeństwa nie podjęła żadnych zarządzeń, które by pociągnęły do odpowiedzialności napastników holenderskich.

Dzienniki „Merdeka” i „Sumber” stwierdzają, że trzyosobowa komisja ONZ nie może wywrzeć żadnego wpływu na zaprzestanie działań wojennych. W związku z tym dzienniki domagają się wysłania przez Radę Bezpieczeństwa do Indonezji autorytatywnej komisji międzynarodowej, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa.



Znaczną część dyskusji poświęcono zagadnieniu udziału Niemiec w planie Marshalla. Minister amerykański podkreślił, że uważa za „specjalnie istotne”, aby „zachodnie Niemcy zostały objęte tym planem. Marshall zapobiegł oświadczenie senatora Vandenberg, że na skutek niepowodzenia konferencji londyńskiej, STANY ZJEDNOCZONE NIE BĘDĄ DŁUŻEJ CZEKAŁY NA DECYZJĘ RADY MINISTRÓW W SPRAWIE NIEMIEC.

Marshall zakomunikował, że departament stanu zawarł szereg umów w sprawie produkcji i rozdziału węgla wydobywanego w Zagłębiu Ruhry oraz większego udziału Niemców w administracji zachodnich stref okupacyjnych. Minister dodał, że są w toku rozmowy z Francją, na temat usunięcia barier celnych między Bizonią i strefą francuską.

Marshall zapowiedział przejęcie z dniem 30 czerwca przez departament stanu administracji strefy amerykańskiej od departamentu wojny. W związku z tym przejęta zostanie również suma 800 milionów dolarów przyznanych amerykańskimi władzom wojskowym w Niemczech „dla zapobieżenia niepokojom we wnętrzu”.

Marshall obiecał przewodniczącemu komisji Vandenbergowi przedstawienie przez departament stanu szczegółowych danych, dotyczących rozdziału funduszy pomiędzy państwem uczestniczące w planie Marshalla.

Rozłam w partii Bluma

PARYŻ PAP. Działacze socjalistyczni, którzy postanowili utworzyć nowe ugrupowanie pod nazwą „Socjalistyczna Partia Jedności Demokratycznej” zostali wezwani do stawienia się przed komisją dyscyplinarną SFIO. Działacze ci wystosowali list protestacyjny do centralnego komitetu wykonawczego SFIO.

List ten stwierdza, że członkowie SFIO pełniący oficjalne funkcje w partii, popełnili szereg poważnych przekroczeń i właśnie oni powinni stanąć przed komisją dyscyplinarną. Kongres SFIO który miał tę sprawę rozstrzygnąć odczytał dyskusję bezterminowo wbrew wszelkim zasadom demokratycznym. Tymczasem właśnie kierownictwo SFIO ponosi wyłączną odpowiedzialność za stratę tysięcy głosów wyborczych, za błędną linię polityczną partii i za napływ do jej szeregów elementów niepożądanych.

List podkreśla, że „socjalistyczna partia jedności demokratycznej” jest dumna z tego, że była przeciwko uchwaleniu w parlamencie Narodowym ustawy antystrajkowej.

W niedzielę, 11 stycznia br. o godz. 10,30 w sali kina „POLONIA”, ul. Piotrkowska 67. odbędzie się

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE

przeciwko

Podlegaczom wojennym międzynarodowego imperializmu

organizowane przez

WOJEWÓDZKI KOMITET

POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

KOMITET ŁÓDZKI

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Karty wstępu wydają Dzielnice Partyjne.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

ZBUDUJEMY 52 TYSIĄCE IZB MIESZKALNYCH...



„Nie od razu Kraków zbudowano”, tym bardziej nie można od razu odbudować i zabudować całego szeregu miast w Polsce. Brak odpowiednich sum pieniężnych, szczupłość środków potrzebnych do budowy, pewne marnotrawstwo w projektach i mitema w robotach budowlanych opóźniło szybsze złagodzenie problemu „ludzi bezdomnych”. Rok 1948 przyniesie w tym względzie poprawę, gdyż inwestycje na budownictwo wzrosną do 2,5 proc. przy wielkim wzroście globalnej sumy wydatków, a nasilenie robót budowlanych potrwa 9 miesięcy.

W oparciu o w w budżecie i okres pracy — plan na rok 1948 przewiduje w budownictwie mieszkaniowym budowę 52 tysięcy izb mieszkalnych. Oczywiście „spełnienie przewidywań” będzie zależało ponadto od odpowiedniego wysiłku Min. Odbudowy, inżynierów, techników i robotników.

Nietylko potężne fabryki, huty i kopalnie ale i wspaniałe gospodarstwo wiejskie posiada Związek Radziecki



Dokoliczność, iż zniszczony wojną Związek Radziecki „pozwoił sobie” na zniesienie systemu żywienia kartkowego, stała się możliwa dzięki szybkiej odbudowie i rozwojowi wszystkich gałęzi rolnictwa, w szczególności — dzięki znacznemu wzrostowi produkcji zbożowej. Prócz zbóż chlebowych wzrosła się w ZSRR znacznie produkcja warzyw, ziemniaków, buraków cukrowych itp. (Zdjęcie z lewej — uprawa kapusty w okręgu moskiewskim; środkowe — owocowanie w Krasnodarsku; z prawej — zbiór liści herbacianych w Gruzji).



„Krowa „Fialka” ma minę dumną i zadowoloną, jest bowiem rekordzistką „mleczną” Związku Radzieckiego. Czy długo jednak pozostanie na tym stanowisku? Oto z pastwisk wracają stada jej „mlecznych siostr”. Hość ich stale się zwiększa i przechodzi w dziesiątki milionów. Wśród nich znajdzie się na pewno nie jedna, która „Fialce” wydrze przódniactwo w wydajności.



„Udział wleprzowiny w ogólnokrajowej produkcji mięsnej” jest rzeczą b. ważną, to też plan na rok 1948 przewiduje wzrost pogłowia trzody chlewnej do 20,3 milionów sztuk.



Zważywszy, że pogłowia owiec i kóz w ZSRR ma wzrosnąć na l.l. 1949 r. do 84,7 mil. sztuk, można śmiało stwierdzić, że z takiej ilości (owiec) uzbiera się „trochę” wełny.



Zwiększające się coraz bardziej dostawy koni mechanicznych (tych „od traktorów i maszyn rolniczych”) nie hamują bynajmniej rozwoju hodowli koni zwykłych. Wprost przeciwnie. Plan pięcioletni domaga się w roku 1948 ni mniej ni więcej, tylko 12,9 miliona „rzących” dziarskich biegunów.

To i owo

Ich stu i ona jedna

Znam was, mili czytelnicy, wiem, że — gdzie jak gdzie, ale do „iluzjonu” to walczą...

„Ich stu i ona jedna?” — powiecie. — „Aha, to ten film amerykański ze śpiewającą facetką i bezrobotnymi muzykami!”

Zgadza się. W rzeczy samej o ten film chodzi, i cieszyć się bardzo, że go pamiętacie, gdyż był to „obrazek” przyjemny i pouczający.

Zakładam, czytelnicy, iż uważnie przegladacie gazetę. W takim razie jest wam chyba wiadome, że w USA znów „odchodzi” — „Ich stu i ona jedna”.

Komu z nich Ameryka wystara się o „polską”? Kogo powoła na stanowisko „dyrygenta”? Każdy z „ich stu” (i dwunastu)...

Zabiegi o władzę

Kielbasa wyborcza po amerykańsku

Oredzie prezydenta Trumana

System zjednywania sobie wyborców obietnicami nierealnymi lub nierealizowanymi, jest już bardzo stary.

Należy się jednak zastrzec, że sytuacja nie jest dziś tak prosta, jak to bywało ongiś.

mi, które się praktyczną działalnością przekreśla. — W rezultacie taka malowana, wystawowa kielbasa wyborcza posiada niewielką siłę atrakcyjną.

W oredziu swym prezydent Truman przypomniał, że miliony Amerykanów mieszkają w opłakanych warunkach; że Murzyni pozbawieni są elementarnych praw człowieka; że szkolnictwo znajduje się w obliczu poważnego kry-

zysu; że wobec wzrostu cen nieprzerwanie maleje realna wartość plac. — Poza stwierdzeniem powyższego stanu rzeczy, oredzie zawiera przyrzeczenia wprowadzenia szeregu reform dla poprawienia sytuacji.

Mówi się to w tym samym czasie, gdy organy administracji trumankowskiej likwidują bez reszty i zaciękle zwalniają skromne reformy rooseveltołowskie „New Deal”.

Wyniki współzawodnictwa górników z włóknarzami

KATOWICE, PAP. Przedstawiciele Centr. Zw. Zaw. Górników, Centr. Zarz. Przem. Węglowego oraz Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego ustalili wyniki współzawodnictwa pracy górników z włóknarzami w listopadzie 1947 r.

Przemysł węglowy osiągnął ogółem 234 punkty, przemysł włókienniczy — 149,7 punktów.

W porównaniu z październikiem ub. roku, w którym przemysł węglowy zdobył 147,9 punktów, a przemysł włókienniczy 70,3 punktów, wyniki z listopada świadczą o rosnących osiągnięciach obu przemysłów, w ramach współzawodnictwa pracy.

Łódzki świat pracy piętnuje zbrodnie faszyzmu

Protest przeciw krwawym barbarzyństwom w Hiszpanii

Konferencja przewodniczących i sekretarzy Okręgowych Zarządów i Oddziałów Związków Zawodowych, w licznie 336.000 robotników i pracowników łódzkich i województwa łódzkiego protestuje i potępia mową zbrodnie, dokonaną przez faszystów hiszpańskich na Augustie Zoraa, Luciasie Nunez oraz ich towarzyszach.

rodów ekonomicznie słabszych. Siemy braterskie pozdrowienie armii greckiej i jej wodzowi gen. Markosowi oraz całemu narodowi greckiemu, który walczy bohatercko przeciw okupacji anglosasów i rodzimej reakcji.

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ŁODZI

Walny zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy

1200 delegatów podsumuje wyniki ofiarnej pracy i zakreśli plany na przyszłość

W poniedziałek, dnia 12 stycznia, rozpoczyna swe obrady w Warszawie Walny Zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy.

Delegaci w liczbie 1200 omówią i podsumują braki i osiągnięcia minionego okresu i wyliczą plany dalszej pracy.

Całe społeczeństwo docenia ofiarną pracę kolejarzy polskiego. Pamiętamy wszyscy, jaką gehenną była podróż w pierwszych dniach po wyzwoleniu kraju.

W październiku 1946 r. maksymalny ładunek wyniósł 21.219 ton.

W październiku 1947 r. cyfra ta wynosiła 26.900 ton.

W październiku 1946 roku ilość (brutto) przewiezionych tonokilometrów wynosiła

794.724, a w październiku 1947 roku — 1.997.085 ton-km.

Jak więc widzimy, zadanie najważniejsze, przewozy jesiennie, łódzki okręg wypełnił do brzo.

Zaznaczyć należy, że wyniki te osiągnięto przy minimalnym wzroście taboru — do osiągnięcia ich przyczyniła się w pierwszym rzędzie ofiarna praca kolejarzy, świadomego swego roli budowniczego nowej, Ludowej Polski.

W październiku 1946 r. maksymalny ładunek wyniósł 21.219 ton.

W październiku 1947 r. cyfra ta wynosiła 26.900 ton.

czą służby torów wąskich.

Ruch współzawodnictwa wzrasta — wzrasta zdecydowana wola mas kolejarskiej, wola odbudowy kraju.

Przed kolejniotwem polskim stoją poważne zadania w ramach planu 3-letniego. Kolej musi pracować lepiej, sprawniej i oszczędniej.

Zagadnienie dalszego rozwoju współzawodnictwa będzie niewątpliwie również przedmiotem dyskusji.

Robotnicy łódzcy z zainteresowaniem śledzić będą obrady Związku Zawodowego Kolejarzy.

Sprawy im bliskie. Sprawy bliskie i ważne dla wszystkich ludzi pracy.

Ostatnie dni Hitlera

NA WSCHODNIM FRONCIE KATASTROFA

Jakież obrót przyjęły te sprawy w rzeczywistości? Hitler nie życzył sobie wyciągnięcia wniosków z niepowodzenia ofensywy Ardeńskiej.

Wszystko stało się tak, jak trafnie przepowiedział sztab generalny. 12 stycznia Rosjanie, przetrzucając obrznięte siły, rozpoczęli wielką ofensywę nad Wisłą, na południe od Warszawy.

Guderian kończy swój referat, kłania się i odchodzi. Zdejmuje ostatnią mapę z biurka. Wychodzi naprzód i zbliża się do biurka generała Kristiana.

sztabu Koller słuchają tego referatu, stojąc nieco na uboczu.

Guderian, po skończonym referacie, zbliża się do Doenitza i wchodzi z nim w rozmowę. Odechodzą w głąb gabinetu. Guderian mówi cicho, lecz przekonująco i sugestywnie.

Chodzi znów przede wszystkim o front Kurlandzki. Są tam oboczone dwie armie — 16 i 18. 18-ta składa się z 23 dywizji. Guderian zamierza wycofać stamtąd właśnie te armie.

nowczo odpowiedział odmownie, powołując się na Szwecję. Obawia się, że właśnie Szwecja może jeszcze w ostatniej chwili przystąpić do wojny, chociaż jego misja specjalna w Sztokholmie donosi o czymś zupełnie odwrotnym.

Kristians wciąż jeszcze nie może skończyć swego referatu. Mówi dużo o nalotach nieprzyjacielskich na odcinku żaciętych walk.

Goering, jakże się przedstawia sprawa z wprowadzeniem do akcji bojowej nowych myśliwców?

Mocno zmieszany Goering coś mruczy pod nosem i, wreszcie, każe odpowiedzieć na to pytanie Kollerowi.

Fuehrerze! — powiada on niepewnie, — w produkcji powstały pewne komplikacje, komunikacja kolejowa gorsza się z dnia na dzień...

Hitler znów mu przerywa zniecierpliwionym i ostym ruchem ręki

Kristians znów przystępuje do referatu. Jak żeż mogą być wykończone i gotowe samoloty? Jak tylko praca nad nowym samolotem...

WIECZÓR AUTORSKI STANISŁAWA R. DOBROWOLSKIEGO

W poniedziałek dnia 12 bm. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski znanego poety Stanisława R. Dobrowolskiego.

Opinia prasy zagranicznej wszelkich odcieni w swych komentarzach do ostatniego oredzia Trumana jest wyjątkowo zgodna.

W poniedziałek dnia 12 bm. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski znanego poety Stanisława R. Dobrowolskiego.

Początek o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny

LOS KURLANDZKICH ARMII

O sytuacji na morzu referuje admirał Wagner. Wielki admirał Doenitz przed cały czas stoi przy biurku, jak stał tam przedtem. Znajduje się bezpośrednio naprzeciw Hitlera.

Niemieckiemu przemysłowi nie udaje się wyprodukować żadnego samolotu w większych ilościach. Do tego również należy dodać niszczące i coraz częstsze naloty.

Właściwie omawianie sytuacji na wszystkich odcinkach zostało zakończone. Jednak wszyscy uważnie spoglądają na Doenitza, który nagle zwraca się do Hitlera, wysuwając się nieco naprzód:

STEFAN STEFAŃSKI OKRES PRÓBNY

Trudno właściwie powiedzieć, dlaczego się tak ogromnie przyjęła ta zabawa. Że jest „lekka” i nie wymaga większego wysiłku myślowego? Być może. Że nie potrzeba do niej żadnych uroczystych przygotowań w rodzaju umycia szyi, ogłoszenia zarostu i założenia czystej, odświeżonej konfekcji? Zapewne. Że (mimo wszystko) stanowi rozrywkę tańszą niż książka lub (zwłaszcza) teatr? To też. Tak czy inaczej s.p. bracia Lumières nie myśleli nigdy, że ich czarnoksiężski wynalazek będzie się cieszył tak niesamowicie popularnością...

Baltazar Chudzik oddawna pozostawał pod wpływami „bioskopu”. Kiedy w roku 1945 wyjeżdżał z Bobrownik, aby osiedlić się na stałe w Łodzi, żegnający go przyjaciele i znajomi mówili z aplauzem:

— Łódź? Ho, ho, wielkie, psiałość, miasto... Tramwaje, gaz, elektryczność, fabryki...

— I kina — uśmiechnął się błogo Baltazar — Także — kina.



Przybywszy do Łodzi, Chudzik — jak przystało na porządnego człowieka — stanął od razu do pracy. Pracował solidnie, ale w chwilach wolnych od roboty „urywał się” gdzieś na dłuższy czas...

— Baltazar — domyślali się towarzysze fabryczni — szabruje...

Kiedy zaś po swych tajemniczych wędrowkach przychodził do fabryki i z odcieranymi guzikami od palta lub obszarpanym rękawem, utwierdzili się w swoich podejrzaniach.

— Te, Chudzik — rzucali ironiczne pytania — napewno znalazłeś coś fajnego?

— Tak — rozpromienił się Chudzik. — Na Zgierskiej?

— Mebeli?

— Nie, „Teżce”.

Odpowiedź taka budziła huragan śmiechu. Koledzy Chudzika poklepywali go po ramieniu i rechotali; a to cwaniak, teżce wyszabrował, ha, ha, ha...

— Wcale nie wyszabrowałem — tłumaczył spokojnie Baltazar — tylko oglądałem. Bardzo ładny film, przerobiony z powieści Wandy Wasilewskiej.

Mania Chudzika sprawila mu także pewne kłopoty na odcinku domowym. Teściowej jego np. bardzo się nie podobało, że zięć często gęsto spóźnia się z pracy do domu. Poszła tedy raz pod fabrykę i przepytowała wychodzących robotników:

— Nie wiecie ponowie, czy już Chudzik wyszedł do domu?

— Wszedł — odpowiedział jeden z włóknarzy — ale nie do domu. Mówił, że chce przedtem poznać „Dwie Joasie”...

— Poznać Joasie? — rozwrzeszczała się teściowa. — To moja Helenka mu już nie w smak, tylko obcych dziwek na miesiąc szuka? Poczekaj — no, hajdaku jeden!

Mimo, iż się okazało, że „Dwie Joasie” to tylko film, musiał odtąd Baltazar chodzić do kina jedynie w towarzystwie żony.

Nie było to wcale takie łatwe. Po początkowym okresie, kiedy w kinach było względnie luźno, bo jedni pracowali „dzień i noc” przy uruchomieniu zrujnowanych zakładów pracy, a drudzy, dla kontrastu, dzień i noc zajmowali się szabrem — przyszły czasy bardziej ustabilizowane. Skonczył się szaber, robota zaczęła się z powodzeniem mieścić w normalnych godzinach pracy — od razu znalazło się więcej kinomarów. To właśnie przyniosło spore trudności Chudzikowi. Słaby był fizycznie i rzadko kiedy potrafił dopchać się do kasy.

— Taka „Ojczyzna” to na nic! — westchnął pewnego razu, gdy mu się nie udało kupić biletów. — Na „Wolność” także nie ma co liczyć...

— Co takiego? — naszył się przechodzący milicjant. — Ojczyzna, obywatelu, i wolność gorzkim słowem obrzuciliście?

— Owszem — potwierdził Chudzik. — To całkiem proste. W kinach o tej nazwie jest największy balagan...

„Kinofikacja” zmieniała nazwy kin, które łacno zniechęcały Chudzika do takich słów jak „Ojczyzna”, „Wolność” i „Niepodległość”, zmieniała także sposób sprzedaży w kasach kinowych, wprowadzając „bilety ulgowe” dla świata pracy. Kasy atoli „ulgowe” miały zawsze tę dziwną własność, że się na ładnych parę osób przed stojącym w kolejce Baltazarem... stałe zamykały.

— Niema już biletów! — oświadczyła kasjerka, zatraskując z hałasem okienko.

WESOŁY GŁOS

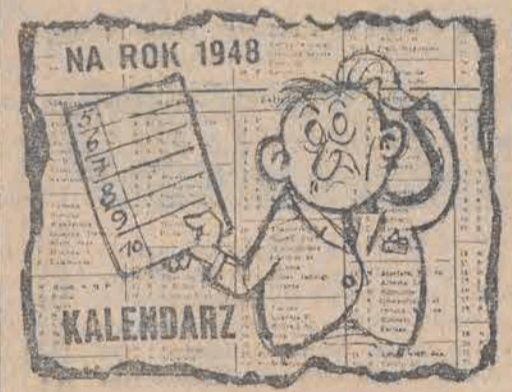
— Niema już biletów! — powtarzał żonie nieszczęśliwy Chudzik.

Chudzikowa kwitowała tę informację szyderczym uśmiechem.

— Niema biletów? — mówiła. — Trzeba, fujaro, umieć ich szukać.

Poczem prowadził ją męża do bramy, w której rozlegały się głośne i liczne propozycje: Komu, komu? Pierwsze, drugie, trzecie? Komu balkon, komu łoża?

Z nowym rokiem „Kinofikacja” wprowadziła dalsze udogodnienia dla łódzkiego świata pracy. Żeby robotnik nie potrzebował łamać sobie głowy, kiedy do którego kina, na jaki film i seans może się wybrać, dostanie raz czy dwa razy w miesiącu bilecik, który z góry to wszystko będzie dokładnie określał. Ponadto bilet „opiewa” tylko na jedną osobę.



Od 1 stycznia br. Baltazar Chudzik opadł w melancholię. Spogląda na kalendarz i wroży sobie: entliczek, pentliczek, chytry filmowy „trizek”, na kogo wypadnie itd. Pocięsza się też, że nieprzemysłane cymbałstwo „kinofikacji” jest obmyślone na krótki jednomiesięczny „okres próbny”...

LUDWIK JERZY KERN

LUDZIE i PSY

Raz pada deszcz, a raz śnieg,
Pogoda jest psia — czyli żła,
I stąd sobie myślę właśnie:
Dlaczego, co złe, to na psa?

Czym sobie pies zawinił,
Jaki popełnił błąd,
Że byle co uczynił
I huzia! Paszół woni!

Człowiek? Ooo! Wyżej stoi,
Przy psie, to człowiek, jak Bóg.
A pies? Pies ciągle drży i się boi
Kopnięcia którejs z nóg...

Wszystko to, co najbrzydsze,
Co pachnie brudem i złem,
Przebiegły człowiek chytrze
Ochrzcil mianem: „Pod psem...”

A przecież, proszę państwa,
Czy znanym państwu fakt jest
By robił pieniądze draństwa
Lub afery — pies?

Czy znacie państwo wypadki,
Jakieś pogłoski, że sły,
Tak jak Dolewski za kratki,
Psy?

Czy może tak jak Dolewski
Dają łapówki co krok
Jakieś poczołwe pieski,
Foxterrier — powiedzmy — lub dog?

No, cóż, panowie i panie,
Pogoda jest psia — czyli żła,
I stąd to całe pisanie.
Wiadomo. Wszystko na psa!...

O przemówieniach de Gaulle'a



Różne nasze dzienne sprawy

BALONIKI

Przeczytałem niedawno w „Rzeczypospolitej” bardzo ciekawy artykuł o produkcji huty w Polanicy-Zdroju. Z artykułku tego dowiedziałem się, iż powyższa huta wytwarzała początkowo szkło kryształowe, a od połowy 1946 r. — ze względu na wielki brak żarówek — przestawiono jej produkcję na wyrób baloników żarówkowych. Dalej jeszcze dowiedziałem się, że obecnie huta polanicka wytwarza już około 700.000 sztuk baloników żarówkowych, t. j. 50 proc. zapotrzebowania krajowego.

Bardzo się z tych wiadomości ucieszyłem. Ucieszyłem się do tego stopnia, iż nie zwróciłem uwagi, że czytam artykuł przy zwykłej świecy, ponieważ nie mogę nigdzie dostać żarówki. Poza tem hynajmniej nie przypuszczam, aby „Rzeczypospolita” pisząc o balonikach „robiła balona” ze swych czytelników.

POJD WŁOS

Mimo szeptów t. zw. elementów spekulacyjnych i panikarskich, że, panie dzieciu, moja pani, „kolej pochlgnie za sobą ogólną drożyznę”, zwykła taryfa kolejowej nie miała bynajmniej wpływu na jakąś ogólną czy szczególną zwyżkę cen.

Ciekawi mnie jednak, dlaczego Związek Fryzjerów łódzkich podrożył swoje usługi akurat od 1.1. br.? Czyżby „jeżdżenie brzyławą po twarzy” uważał za czynność komunikacyjną?

INFORMACJA „ZA MGŁĄ”

W jednej z ostatnich „kronik kulturalnych” „Robotnik” zamieścił m. innymi opinię znakomitego francuskiego reżysera, René Claira, produkcji filmowej Hollywoodu. „Przyczyna niskiego poziomu przeciętnego filmu amerykańskiego — pisze „Robotnik” — jest, WEDŁUG TWORCY „LUDZI ZA MGŁĄ”, materialna zależność amerykańskiej produkcji filmowej od złego gustu przeciętnego amerykańczaka...”

René Clair ma na swym koncie dużo dobrych filmów, ale twórcą „Ludzi za mgłą” jest, niestety, Marcel Carné. Carné prawdopodobnie podziela zdanie Claira co do filmowej produkcji amerykańskiej, ale to jeszcze nie powód, aby go pozbawić autorstwa „Ludzi za mgłą”.

„LIGA”

W jednym z miast niemieckich przewodnicząca tamtejszej Ligi Kobiet wyraziła wielki żal z powodu wyjazdu garnizonu okupacyjnego (amerykańskiego).

— Oto — oświadczyła — odjeżdżają od nas młodzi ludzie, którzy nasze kobiety tak zaopatrywali w czekoladę, mięso, mleko itd., któż ich zastąpi itp., nigdy o nich nie zapomnimy etc...

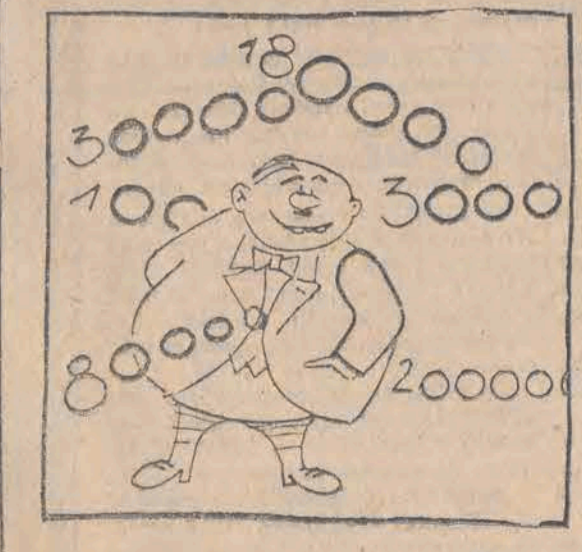
Jednym słowem — miłość popłaca.

E. Tam.

Na marginesie procesu szajki Dolewskiego



Gdy malarz szyldów się jąka



„Łańcuch” przyczyn i skutków



„Łańcuch” przyczyn i skutków



— Analiza wykazała cukier...
— Tylko 500 kilo, panie doktorze,
i to na własny użytek!

Kronika Kalisza Wilkowice - wioska peperowska

Niedziela, 11 stycznia 1948 r.
Dziś: Honoraty.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis” tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Zymińskiego 19.

Teatr Miejski

Dziś od godziny 9 rano do 18 wieczorem Festiwal kółek amatorskich przy Ministerstwie Milicyjnej Komend Powiatowych MO województwa poznańskiego.

Dziś w niedzielę, dnia 11 stycznia 1948 r. o godzinie 19,15 „Pokój ludzimi dobru woli” — opowiesć wigilijna w 5 obrazach.

Kino

Kino „BALTYK” wyświetla film pt. „Tajemniczy Nieznajomy”.

Kino „WOLNOŚĆ” i Kino „STYLOWY” wyświetla film pt. „PEPITA JIMENEZ”.

W Wilkowicach w powiecie rawskim w dawnym pałacu „dziedzica” odbywają się co sobota zebrania koła PPR i zebrania koła ZWM.

Wechodzimy do sali pełnej ludzi. Na ścianach wiszą portrety dostojników państwowych i portret tow. Wiesława oraz portrety Buczka, Findera, Nowotki, Kościuszki, Mickiewicza itd. Podchodzi do nas sekretarz Koła a zarazem sekretarz Komitetu Gminnego tow. Bocheński wraz z wójtem tow. Kuśmierczykiem i kierownikiem szkoły tow. Strygnerem. Rozpoczynamy rozmowę. Dowiadujemy się, że wszyscy członkowie Koła czytają „Chłopską Droga”, „Trybunę Wolności” i „Głos Robotniczy”. Nic dziwnego, że wszyscy dobrze orientują się w zagadnieniach nie tylko polityki i gospodarki wewnętrznej ale i międzynarodowej.

Sekretarz Koła tow. Bocheński nie bez dumy opowiada: — „Zaraz po wyzwoleniu, gdy zaczęliśmy dzielić jaśniepańską ziemię, zrozumieliśmy, że nasze

miejsce jest w PPR i założyliśmy Koło z 12 członków.

Oczywiście nasze stanowisko nie podobalo się wójtowi i przewodniczącemu Rady Gminnej, zażartym reakcjonistom i peeselowcom, no i zaczęła się walka.

Teraz na ich miejscu mamy członka naszego Koła tow. Kuśmierczyka.

B. parobek, a obecny właściciel działki z reformy rolnej okazał się lepszym wójtem jak bogacz z PSL.

Zrobiliśmy trochę porządku w pałacu. Jak widzicie mieści się tu świetlica PPR i ZWM, ponadto jest tu także szkoła, której przed wojną nie było.

„Jasnie dziedzicowi” Wilskiemu nie zależało, aby nasze dzieci chodziły do szkoły, łatwiej przecież ciemnych wyzyskiwać.

W piwnicach pałacu przez 16 lat mieszkali trzy rodziny, obecnie mieszkają w pokojach na górze, a w piwnicach są kartofle i węgiel. A żeby zapew-

nić bezpieczeństwo wsi i gminie, jeszcze przed głosowaniem ludowym zorganizowaliśmy ORMO z 50 naszych towarzyszy, którzy pełnili służbę nie tylko w gminie ale i w całym powiecie. Obecnie w promieniu paru kilometrów żaden złoczyńca się nie pokaże.

Wybudowaliśmy remizę strażacką własnymi siłami i zorganizowaliśmy ochotniczą Straż Pożarną.

— A jak wygląda u was podatek gruntowy?

— Trochę to było i ciężko, bo i susza urodzaj obniżyła, no i dużo jest u nas parcelantów, ale tak zrobiliśmy, że oddajemy podatek gruntowy całą wsią. Zsypaliśmy żyto na fure i z transparentem odwieźliśmy do punktu zsypu, oddając w 100 procentach, tak, że zawstydziliśmy całą gminę.

Podobnie miała się akcja pomocy na odbudowę Warszawy — mówi dalej sołtys tow. Sujka — Wilkowice zebrały 2.000 gotówką i 14 metrów żyta, a pozostałe 26 gromad około 3.000 zł. gotówką i 15 metrów żyta.

— Jak liczną organizacją jest Koło w Wilkowicach?

— Obecnie mamy 140 członków, Koło ZWM liczy 40, Liga Kobiet 20.

— Ile jest członków w Zw. Samopomocy Chłopskiej?

— Koło ZSChł. liczy 120 członków, ponadto założyliśmy w tym roku filię spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” która zaopatruje w towary nie tylko naszą wieś ale i sąsiednie gromady.

— Ile razy w miesiącu i jak odbywacie zebrania Koła?

— Zebrania Koła odbywają się regularnie co tydzień w sobotę, zamiast referatów czytamy artykuły z... „Chłopskiej Drogi” lub z... „Głosu Robotniczego”, a później dopiero dyskutujemy. Ponadto na porządku dziennym stoją sprawy gromadzkie, gminne, a nieraz załatwiamy nawet własne spory.

— Jakie zamiary mają Koła w obecnym czasie?

— Najlepiej o tym poinformuje Was porządek obrad dzisiejszego zebrania. Na zebraniu w myśl planu Kom. Gminnego wytypujemy na wieś — gdzie są słabe Koła partyjne, lub ich jeszcze nie ma — po 5 towarzyszy, napewno rezultat będzie.

Dalej omówimy sprawy odbudowy wsi. Chcemy aby nasza wieś miała zabudowania, aby parcelanci nareszcie wyszli z cuchnących i wilgotnych czworaków, aby nasza wieś miała światło elektryczne, no i korzystając z łagodnej zimy, chcemy pobudować dobrą drogę przez wieś.

Ponadto chcemy rozpocząć współpracę między nami, kto przedziej wybuduje gnojownię, kto więcej zasadzi drzew owocowych, kto w tym roku będzie miał chwastów mniej w polu. Wszyscy muszą siał siewnikiem, bo i ziarna wychodzi mniej 25 kg na 1 ha, a plon jest większy o 100 kg, czyli zysk czysty 125 kg z ha.

Zebranie się rozpoczyna. Uderza fakt, że nieobecnych jest zaledwie 14 i to z tego 9 jest usprawiedliwionych.

Bukowski Roman.

Zjazdy instruktorów rolnych

W czasie od 10 stycznia do 14 lutego br. odbędzie się szereg zjazdów instruktorów rolnych, zorganizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych łącznie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. W zjazdach tych weźmie udział około 3000 instruktorów.

Zjazdy powyższe mają na celu zapoznanie instruktorów z zadaniami, jakie ich czekają w związku z zapoczątkowaną akcją podniesienia poziomu produkcji rolnej. Na zjazdach omówiony będzie stan rolnictwa przed wojną i obecnie oraz rola związków branżowych w akcji podniesienia produktywności gospodarstw.

Zjazdy trwać będą 3 dni i odbędą się w następujących miejscowościach: w Zakopanem w czasie od 10 do 12 stycznia rb. dla instruktorów województwa krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego, w Cieplicach w czasie od 14 do 16 stycznia rb. dla instruktorów z woj. śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego, w Byd-

goszczy od 20 do 22 stycznia rb. dla woj. pomorskiego i poznańskiego, w Sopocie w czasie od 29 do 31 stycznia rb. dla woj. szczecińskiego i gdańskiego, w Olsztynie od 5 do 7 lutego

rb. dla woj. białostockiego i olsztyńskiego oraz w Łodzi w czasie od 12 do 14 lutego rb. dla instruktorów z woj. warszawskiego, lubelskiego i łódzkiego.

Powszechny Dom Towarowy w Kaliszu oblegany przez tłumy kupujących

Nowo otwarty Powszechny Dom Towarowy już w pierwszym dniu swojej handlowej działalności urządzeniem wnętrza, zasobem towarów, miłą i odpowiednio dobraną obsługą, a przede wszystkim swoimi cenami, zdobył sobie rzesze kupujących, których zwrócić na szczupłość lokalu trzeba wpuszczać grupkami. A że nie jest to tylko powódzenie chwilowe, świadczą o tym niestłabnące, a wzrastające z każdym dniem obroty w kasie.

Nic dziwnego — jest to pierwszy interes handlowy w Kaliszu, zakrojony na tak dużą miarę; dający po najprzystępniejszych cenach szerokim warstwom społeczeństwa artykuły pierwszej potrzeby, oraz galanterię i tekstylia od najtańszych do najwykwintniejszych.

Największym popytem cieszą się działy: tekstyliny, naczyń kuchennych, chemiczny i materiałów piśmiennych, chociaż i obsługa z pozostałych działów nie może narzekać na bezczynność.

Komunikat

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej m. Kalisza na podstawie par. 23 statutu, zwołuje ogólne roczne zebranie członków OSP dnia 25. 1. 1948 r. na godz. 14 w pierwszym terminie, a na godz. 15 w drugim terminie (par. 16 statutu).

Zbiórka w budynku Straży, Plac 1 Maja. Udział w zebraniu brać mogą członkowie czynni, seniorzy i popierający w myśl przepisów par. 12 statutu.

Porządek dzienny obrad:
1) zagajenie zebrania przez Prezesa Zarządu OSP, oraz wybór przewodniczącego zebrania, 2) ukonstytuowanie Prezydium: 3 asesorów i sekretarz, 3) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania i odczytanie sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, 4) sprawozdanie kasowe, 5) odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1948, 7) komunikaty Zarządu i 8) wolne wnioski.
Zarząd O. S. P.

Z miasta i z województwa

W ramach prac nad elektryfikacją wsi dokonano przyłączenia do sieci niskiego napięcia majątku państwowego Żydowo, pow. Oborniki, administrowanego przez Zakłady Doświadczalno - Szkoleniowe Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Oświetlenie elektryczne przeprowadzono również w miejscowej szkole, dziecińcu i świetlicy majątku

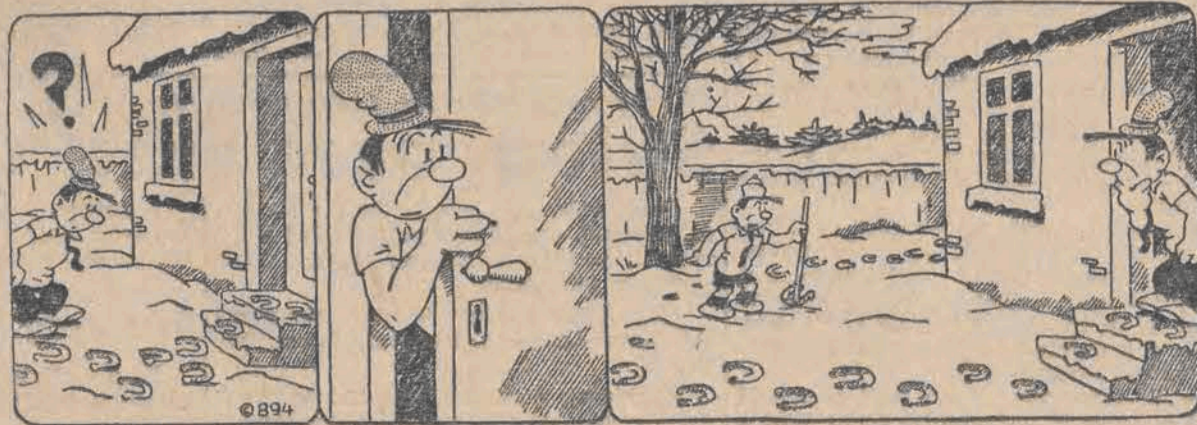
oraz w mieszkaniach wszystkich pracowników rolnych. Zelektryfikowany został również pałac w Żydowie, przeznaczony na pomieszczenie kursów dokształcających dla pracowników administracji rolnej Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w zakresie mechanizacji gospodarstw folwarcznych.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Budowlane inż. Wł. KALISZEWSKI

KALISZ — ul. Częstochowska 32, tel. 13-16

WYKONUJE ROBOTY BUDOWLANE, PLANY I OBLICZENIA TECHNICZNE, ORAZ URZĄDZENIA SANITARNE

Przygody Jasia Wiercipięty



Ślady na śniegu.

Koń?

Nie, to ten brzdąc!

D-019626

